



Pomnik Paderewskiego w Morges Po wyborach w Afryce Południ.

Szwajcaria, w lipcu 1948 r.

Morges, małe ciche miasteczko nad jeziorami Lemanskim, w pobliżu Lozany, było od 1899 siedzibą Ignacego Paderewskiego...

Jak podkreślili, przede wszystkim wiernym synem swego kraju i obrońcą ideałów wszystkich ludzi wolnych, wyrażali wiarę, że i tym razem, jak zawsze dotychczas...

Po złożeniu wieńców odbyła się na starym zamku Morges dworzą, zamknięta część uroczystości. Otworzył ją znakomity i gorący oklaskiwanym przemówieniem Ministra Spraw Wewnętrznych P. Filip Etter...

W Morges czekało na Paderewskiego grono oddanych przyjaciół polskich i szwajcarskich, zresztą nialo i klaniali się na ulicy wszyscy mieszkańcy...

Wzrostła to wojenna, początkowy projekt pomnika z marmuru upadł wobec braku odpowiednio szlachetnego materiału...

Trudności finansowych nie było. Komitet otrząśniętym parę tysięcy franków, które wzięto z gminy Morges, Vevey, Lozanna, Teleschov (Riond - Boson)...

Uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się 3 lipca w obecności paru tysięcy tłumów, którymi ścianała się Szwajcaria i zagranicy...

Pomnik stoi w ogrodzie Seigneux, w wschodnim wylocie miasta, nieco cofnięty od ulicy i bokiem do niej...

Kapryśna, jesienią od tygodni pogodą ustąpiła 3 lipca miejsca wspaniałemu słońcu. Uroczystość w nieobecności reżimowego przedstawiciela dyplomatycznego...

Mówcy szwajcarscy, przywołując postać człowieka, który był genialnym pianistą, ale...

W rezultacie nie orientujący się w wewnętrznych sprawach polski komitet nie zaprosił do udziału w święcie niemal nikogo z osób ani instytucji, które nie są zblizowane do PSL ani z jednej z partii politycznych...

Przykład powyższy, nie jedyny zapewne, zmusza do uważnej obserwacji sytuacji. Plac oddzieliła triumfalnie jedyna z polskich partii politycznych...

Nie zmienia to oczywiście faktu, że inicjatorami i wykonawcami budowy pomnika Paderewskiego oraz szwajcarskim organizatorem tej pięknej imprezy należą się uznanie i wdzięczność całej opinii polskiej.

(Sg)



Pomnik Ignacego Paderewskiego w Morges (dłuta Milo Martina)

Johannesburg, w lipcu. W pierwszych dniach czerwca odbyły się wybory do parlamentu Unii Południowo-Afrykańskiej...

STRUKTURA POLITYCZNA UNI AFRYKANSKIEJ

W ostatnim parlamencie United Party miała za sobą poważną większość. Z ramienia jej premierem był marszałek Smuts...

Podczas wojny National Party znajdowała się w zdecydowanej opozycji w stosunku do Unii Partii i stawała szereg raz rząd Smutsa w trudnej sytuacji...

KRYZYS PO WYBORACH

Radikalizm głoszący w propagandzie wywołał, po ogłoszeniu wyników wyborów, duże zamieszanie w kołach gospodarczych...

MNIEJSZOŚCI NARODOWE

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

w stanowisku nacjonalistów. Członkowie rządu, w oświadczeniach swych, starali się uspokoić opinię publiczną...

W Morges czekało na Paderewskiego grono oddanych przyjaciół polskich i szwajcarskich, zresztą nialo i klaniali się na ulicy wszyscy mieszkańcy...

Wzrostła to wojenna, początkowy projekt pomnika z marmuru upadł wobec braku odpowiednio szlachetnego materiału...

Trudności finansowych nie było. Komitet otrząśniętym parę tysięcy franków, które wzięto z gminy Morges, Vevey, Lozanna, Teleschov (Riond - Boson)...

Uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się 3 lipca w obecności paru tysięcy tłumów, którymi ścianała się Szwajcaria i zagranicy...

Pomnik stoi w ogrodzie Seigneux, w wschodnim wylocie miasta, nieco cofnięty od ulicy i bokiem do niej...

Kapryśna, jesienią od tygodni pogodą ustąpiła 3 lipca miejsca wspaniałemu słońcu. Uroczystość w nieobecności reżimowego przedstawiciela dyplomatycznego...

Mówcy szwajcarscy, przywołując postać człowieka, który był genialnym pianistą, ale...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

niezających ich działalność jak np. zakaz zamieszkiwania w niektórych prowincjach (Natal). Ograniczenia te w praktyce prawie nie były stosowane...

Najważniejszym zagadnieniem mniejszości jest sprawa żydowska. Hość Żydów (w dużej mierze pochodzenia srodkowo-europejskiego) w Afryce Południowej jest znaczna. Kontrolują oni ponad 50% przemysłu i handlu finansują część prasy i dostarczają funduszy United Party...

Na pierwszym planie wysuwa się sprawa ewangelizacji wystąpienia Afryki Południowej z Commonwealthu. Wszyscy obserwatorzy są zgodni, że pod tym względem nowy rząd będzie postępowe i bardzo ostrożne...

UNIA POŁUDNIOWO AFRYKANSKA I COMMONWEALTH

Wypowiedzi do United Party znajduje się National Party, działająca pod kierownictwem dr. Malana. Zwolennicy nacjonalistów rekrutują się głównie spośród Afrykanerów (Boerów) tj. ludności pochodzenia holenderskiego...

AFRYKA POŁUDNIOWA I BEZPIECZEŃSTWO COMMONWEALTHU

Na zakończenie słów kilka o stanowisku, jakie Afryka Południowa może zająć w razie wybuchu nowego konfliktu światowego. Program National Party w tej dziedzinie jest jasny...

Anglicy obawiają się tylko, że w związku z wybudowaniem w Keni i we Wschodniej Afryce (obydwa kraje są koloniami angielskimi) ważnych baz, na których w dużej mierze opiera się bezpieczeństwo Commonwealthu...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

W Afryce Południowej mieszka duża kolonia hinduska. Ruchliwi i zdolni Hinduści zdołali skupić w swych rękach większość drobnej handlu i uzyskać prawie całkowity monopol na handel z ludnością kolorową...

Najważniejszym z nich jest stosunek do dwóch mniejszości narodowych: Hindułów i Żydów...

SZCZYTY I UPADKI POLSKI W ŚREDNIOWIECZU

„Historia Polski” Jana Rembierskiego, wydana niedawno w Londynie jako zbiór prac, przynosi nam niezliczone trudności wojennej i emigracyjnej, a także w walce z własną chorobą, zasługując na uwagę i zastanowienie...

Szkoda tylko, że temperament polityczny autora skłonił go do wielu zbędnych odchyleń w stronę współczesności, i do porównań wydarzeń z czasów średniowiecznych w Polsce z obecnymi wypadkami...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

Ustalenie tych prawd w czasach, gdy historia Polski jest fałszowana przez zaprzeczanie jej niesumiennych propagandzistów stojących na usługach obcych dążeń politycznych lub pragnących uzasadnić własne łamane moralnie i politycznie wytworzenia legend o „Polsce Krzyżostwoj” stanowi dużą zasługę autora.

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Historia Polski” Jana Rembierskiego, wydana niedawno w Londynie jako zbiór prac, przynosi nam niezliczone trudności wojennej i emigracyjnej, a także w walce z własną chorobą, zasługując na uwagę i zastanowienie...

Szkoda tylko, że temperament polityczny autora skłonił go do wielu zbędnych odchyleń w stronę współczesności, i do porównań wydarzeń z czasów średniowiecznych w Polsce z obecnymi wypadkami...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Historia Polski” Jana Rembierskiego, wydana niedawno w Londynie jako zbiór prac, przynosi nam niezliczone trudności wojennej i emigracyjnej, a także w walce z własną chorobą, zasługując na uwagę i zastanowienie...

Szkoda tylko, że temperament polityczny autora skłonił go do wielu zbędnych odchyleń w stronę współczesności, i do porównań wydarzeń z czasów średniowiecznych w Polsce z obecnymi wypadkami...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Historia Polski” Jana Rembierskiego, wydana niedawno w Londynie jako zbiór prac, przynosi nam niezliczone trudności wojennej i emigracyjnej, a także w walce z własną chorobą, zasługując na uwagę i zastanowienie...

Szkoda tylko, że temperament polityczny autora skłonił go do wielu zbędnych odchyleń w stronę współczesności, i do porównań wydarzeń z czasów średniowiecznych w Polsce z obecnymi wypadkami...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Historia Polski” Jana Rembierskiego, wydana niedawno w Londynie jako zbiór prac, przynosi nam niezliczone trudności wojennej i emigracyjnej, a także w walce z własną chorobą, zasługując na uwagę i zastanowienie...

Szkoda tylko, że temperament polityczny autora skłonił go do wielu zbędnych odchyleń w stronę współczesności, i do porównań wydarzeń z czasów średniowiecznych w Polsce z obecnymi wypadkami...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Nawet błędna jest, że Piastowie nie tylko skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był to raczej Zachód, ale właśnie ofalali się, kierując się na Wschód, jak to napisał w XIX wieku Jan Płocinski...

„Toteż błędne i nawiązanie jest mniemanie — pisze Rembierski — jakoby Jagiellonowie skierowali ekspansję Polski na Wschód. Rzeczywistość wyzkaże, że był

O kryzysie kultury niemieckiej

(W pryzmacie zagadnień teatru szwajcarskiego)

Jest zupełnie zrozumiałe, że najbliżsi sąsiedzi Niemiec są najbardziej zainteresowani w poznaniu, jakie są dzisiejsze...

Zwłaszcza wszelkie wypływające z swego nieuczynienia w walce, uczucia swej mniejszej wartości lub niepewności siebie...

Pomocą w tym może być teatr, jako symbol życia, jako obraz świata, jako droga poznania człowieka. Należy obawiać się...

Wobec dążeń reżimowych do upaństwowienia kultury i sztuki w kraju, pragnięniemu poniżej zapoznać polskiego czytelnika z tymi wywodami przedstawicieli...

Powracając do zagadnień artystycznych autor zaznacza, że napastniczo i przynajmniej ułame kultury poczynania teatru...

Wszystko, co odbiera narodowi sprawy sporne — dając mu za to złudzenia — ma działanie niszczące. Trzeba posiadać siłę odradzania się narodów wielomilionowych...

WACŁAW IWANUK

INWOKACJA

O ziemi, ziemi, wyniosła jak trzcina! Ile to gromnic nad tobą się spała! Spiewały pieśni dziewczęta o kalinach...

ODRĘBNA ROLA KULTURALNA SZWAJCARI

Co prawda przegranej pierwszej wojny światowej przez Niemcy już rozbudziło świadomość odrębnej roli kulturalnej...

OBRONA DAWIDA PRZED GOLIATEM

Sprawa ta zdaniem autora ma jeszcze poważniejsze oblicze. Chodzi bowiem o zachowanie sił żywności małego państwa i małego narodu w zmienionej i niebezpiecznej...

„SZTUKA I POGŁAD NA ŚWIAT”

1. Gdy mowa o polityce teatralnej należy przede wszystkim sprawę również scierania się w pewnym stopniu różnych poglądów na świat. W warunkach panującej liberalnej...

„Planowa polityka kulturalna”

W tym celu należy zdać sobie sprawę z faktu, że o ile Szwajcaria zachowała łączność nieprzerwaną z dorobkiem kulturalnym...

„Planowa polityka kulturalna”

Trzeba oddzielnie ocenić naukę, polską, oświatę i literaturę. Prasa komunistyczna wciąż oskarża uniwersytety o „reakcyjność”...

„Planowa polityka kulturalna”

głównie do popularnych broszur, oraz tłumaczeń z rosyjskiego. Inaczej jest w literaturze pięknej. Początkowo polityka zmierziała do pozyskania...

ZYCIE KULTURALNE W KRAJU I NA OBCYZYNIE

UPAŃSTWOWIENIE SZTUKI

W poprzednich kronikach donosiliśmy już o szeregu zarządzeń władz reżimowych zmierzających do upaństwowienia całego życia kulturalnego w kraju...

„Dla tego konkluzja dyskusji brzmi: mamy dziś w Warszawie i w całej Polsce zbyt mało wysiłku teatralnego i twórczego, który by samym kształtem przedstawiania ustawił gołym wzrokiem i słuchem i o nas taką, jakiej nie mały...

POWÓDZ KOMISJI I INSTYTUTÓW

Prasa krajowa donosiła o powołaniu ostatecznego do życia całego szeregu komisji i instytutów, mających na celu regulowanie życia artystycznego w kraju. Jeśli chodzi o teatr wymienić należy: Komisję Artystyczną przy Wydziale Kulturalno-Oświatowym KCZZ...

Komisji Sztuki Plastycznej przy KCZZ

„Wydział Kulturalno-Oświatowy Komisji Centralnej Związków Zawodowych utworzył komisję sztuki plastycznej, w skład której weszli znani artyści plastycy, m.in. przez Zarz. Gł. Woj. Pol. Art. Plastyków Borucki, Mieszowski, Gólski, dyr. Dep. Urbanowicz i Krajewski, Komisja będzie organem planującym i kierującym twórczymi amatorami sztuki plastycznej w województwach polskich, pracujących w wydziałach tego powołanego do życia...

Wzrost dalszych wiadomości o „Gazety Ludowej”

W nadchodzących sezonie wszystkie teatry, nieobecne w Polsce zostaną upaństwowione i wejdą w skład Państwowego Teatru Ludowego, którego organizacją powierzono Henrykowi Ładoszowi. Na sezon 1938-9 planowane jest utworzenie dwóch zasadniczych zespołów: 1) Teatr Młodego Widza z pięcioma oddziałami dla dzieci (Warszawa, Kraków, Lublin, Łódź i Wrocław) i trzema oddziałami dla młodzieży starszej (Warszawa, Kraków, Lublin) 2) Teatr Laika z oddziałami w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Wrocławiu.

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW

W Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd dyrektorów teatrów, na który przybyło około 50 osób. Po przemówieniu wstępnym Mm. Dyktowski, referat programowy wygłosił wydział KCZZ Henryk Ładosz. Wskazywał na trudną sytuację teatru i sztuki, na trudną sytuację państwa i sztuki, na trudną sytuację państwa i sztuki...

OBNIŻENIE SIĘ KULTURY SCENICZNEJ W KRAJU

„Już obecny stan życia kulturalnego w kraju, pomimo wielkiej tradycji teatru polskiego, budzi wiele zastrzeżeń z punktu widzenia artystycznego. Dają temu wyraz artykuły Edwarda Csató w „Nowinach Literackich”, którego wywody straszące są w prasie w sposób następujący: W teatrze dzisiejszym, w samej scenicznej rozbicie obywatela Csató panoszące się wady. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest to, że społeczeństwo nie interesuje się teatrem jako sztuką, patrzy nań jedynie jak na zawiały maszynizm...

OBNIŻENIE SIĘ KULTURY SCENICZNEJ W KRAJU

„Już obecny stan życia kulturalnego w kraju, pomimo wielkiej tradycji teatru polskiego, budzi wiele zastrzeżeń z punktu widzenia artystycznego. Dają temu wyraz artykuły Edwarda Csató w „Nowinach Literackich”, którego wywody straszące są w prasie w sposób następujący: W teatrze dzisiejszym, w samej scenicznej rozbicie obywatela Csató panoszące się wady. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest to, że społeczeństwo nie interesuje się teatrem jako sztuką, patrzy nań jedynie jak na zawiały maszynizm...

ZBRODNI KATYŃSKA W ŚWIELE DOKUMENTÓW

z przedmowa gen. WŁADYSŁAWA ANDERSA Stron 464 w tym 60 ilustracji Cena 12 zł. 6 gr. Do nabycia za przesłaniem należności pocztą w GRYF PUBLICATIONS LTD. 59/61 HATTON GARDEN LONDON E. C. 1. 0958

Początkówka z Parku Ujazdowskiego

„Przystępując do pracy nad powieścią monografią o Bolesławie Leszczyńskim (Państwowego Instytutu Wydawniczego, seria „Piśmiennictwo Polskiego”), zwracam się za pośrednictwem „Książki” do wszystkich przyjaciół i znajomych proszę o próbę o powiadomienie mnie o wszelkich materiałach, dotyczących życia i twórczości, lub też bezpośrednio nadesłać ich pod adresem Związku Zawodowego Literatów Polskich, Śniadeckich 18, Warszawa, na nazwisko niek. podpisane. Anatol Sternm.

KOCHANY WUJU THEOFILU,

„Przystępując do pracy nad powieścią monografią o Bolesławie Leszczyńskim (Państwowego Instytutu Wydawniczego, seria „Piśmiennictwo Polskiego”), zwracam się za pośrednictwem „Książki” do wszystkich przyjaciół i znajomych proszę o próbę o powiadomienie mnie o wszelkich materiałach, dotyczących życia i twórczości, lub też bezpośrednio nadesłać ich pod adresem Związku Zawodowego Literatów Polskich, Śniadeckich 18, Warszawa, na nazwisko niek. podpisane. Anatol Sternm.

Widzisz — piszą tu „dla” Państwowego Instytutu Wydawniczego, czyli na zadany temat jak „dla” „Książki”.

„Widzisz — piszą tu „dla” Państwowego Instytutu Wydawniczego, czyli na zadany temat jak „dla” „Książki”. Zdarzają się wcale pikantne pomysły takich „zawodowców”. Felietonista „Książki” p. n. donosił ostatnio o nowym wydawnictwie Akademii Umiejętności p. n. „Dobrze się stało, że Ksawery Pruszyński wybrał z tomu „Polska fraszka niemiecka” wydane przez Polską Akademię Umiejętności, niecodziennie wierszy i zał. nr. 3, zapożyczając krótkim wstępem w 28 nr. „Odrodzenie”, „skrzypcy”, „jurnołowie”, które tak często nie mieściły w naszej literaturze w pojęciu swych krytyków, choć według innych tego autora jest za dużo...”

Widzisz — piszą tu „dla” Państwowego Instytutu Wydawniczego, czyli na zadany temat jak „dla” „Książki”.

„Widzisz — piszą tu „dla” Państwowego Instytutu Wydawniczego, czyli na zadany temat jak „dla” „Książki”. Zdarzają się wcale pikantne pomysły takich „zawodowców”. Felietonista „Książki” p. n. donosił ostatnio o nowym wydawnictwie Akademii Umiejętności p. n. „Dobrze się stało, że Ksawery Pruszyński wybrał z tomu „Polska fraszka niemiecka” wydane przez Polską Akademię Umiejętności, niecodziennie wierszy i zał. nr. 3, zapożyczając krótkim wstępem w 28 nr. „Odrodzenie”, „skrzypcy”, „jurnołowie”, które tak często nie mieściły w naszej literaturze w pojęciu swych krytyków, choć według innych tego autora jest za dużo...”

Widzisz — piszą tu „dla” Państwowego Instytutu Wydawniczego, czyli na zadany temat jak „dla” „Książki”.

„Widzisz — piszą tu „dla” Państwowego Instytutu Wydawniczego, czyli na zadany temat jak „dla” „Książki”. Zdarzają się wcale pikantne pomysły takich „zawodowców”. Felietonista „Książki” p. n. donosił ostatnio o nowym wydawnictwie Akademii Umiejętności p. n. „Dobrze się stało, że Ksawery Pruszyński wybrał z tomu „Polska fraszka niemiecka” wydane przez Polską Akademię Umiejętności, niecodziennie wierszy i zał. nr. 3, zapożyczając krótkim wstępem w 28 nr. „Odrodzenie”, „skrzypcy”, „jurnołowie”, które tak często nie mieściły w naszej literaturze w pojęciu swych krytyków, choć według innych tego autora jest za dużo...”

# Zagadnienia i opinie

## REFLEKSJE PO ZJEJZDZIE S. P. K. W WIELKIEJ BRYTANII

### METODY I „METODY”

Czy warto w kilka tygodni po zakończeniu zjazdu delegatów Kół SPK Oddziału W. Brytania, który narobił tyle „szumu”, snuć na jego temat rozważania?

Są zwolennicy poglądu, że im mniej się mówi czy pisze o sprawach przykrzych, faktach czy przeciwdziałaniach nieudanych, ujemnych czy wręcz szkodliwych — tym lepiej. Można mieć jednak poważne zastrzeżenia do takiego ujmowania sprawy. „Przemilczanie” tego typu zjawisk jest z wielu przyczyn szkodliwe. Prowadzi ono bowiem do tym większego „omawiania” ich w rozmowach bezpośrednich, do zniekształcania rzeczywistości zarówno w kierunku „upiększania” jak i odwrotnym, do podważania zaufania i wytworzenia przekonania, że coś się przed szerokim ogółem ukrywa.

Sprawozdania prasowe z przebiegu zjazdu SPK Oddziału W. Brytania były pełne niedomówień, obok niezbyt szczęśliwie pomysłanych prób wyobrazienia i komentowania pewnych spraw. W wyniku efektu raczej ujemny. Może o nim nie wiedzą, lub nie chcą wiedzieć, ludzie siedzący z dala od bezpośredniej pracy terenowej i mający z nią do czynienia jedynie drogą kontaktów pośrednich, poprzez zesłanie rodzaju „papierki”.

### UCZYMY SIĘ!

Uczyć się życia społecznego, nabierać w nim doświadczenia można i należy nie tylko na zjawiskach dotychczas, ale również i na ujemnych i nieudanych, oraz na błędach. Takiego materiału wspomniany wjazd z dostarczał bardzo wiele. I nie chodzi tu bynajmniej o dalsze prowadzenie sporów czy dyskusji, rozpoczętych na samym zjeździe i zakończonych taką czy inną uchwałą, mniej lub więcej szczęśliwą, ale o rzeczy bardziej zasadnicze.

Do nich należy samo zagadnienie demokratycznych form życia społecznego organizacyjnego. Nie są one, jak to wiadomo każdemu kto miał z nim do czynienia w praktyce, ani łatwe, ani proste ani najbezpieczniejsze. W pewnych wypadkach nasuwają one myśli o porzuceniu się z ogniem w ręku wśród beczek proch i o możliwości zmarowania energii, zawartej w prochu, w jakimś bezpoładnym, a nawet niebezpiecznym wybuchu, zamiast użytkowania jej lepiej dla ogólnego pożytku. Chodzi o sposób podjęcia. Chodzi o odpowiedzialność ludzi, chwytających błonącą pochodnię.

Z demokratycznymi formami życia ograniczenie związane jest fakt, że zawsze będą występowały różnice, niere, daleko posunięte, zdań i poglądów; że zawsze będzie walka, i to czasami bardzo ostra, o przekonanie i zdobycie zwolenników dla swego zdania; że nie będziemy mieli zawsze stu-procentowej pewności, czy ogół głoszącyich doradzi w pełni do spełnienia zadań, ciężkich na nim, i że wreszcie prawie zawsze będzie większość zwycięska i mniejszość przegrana. Ale to dyskusje, o ile nie przekraczają pewnych zasadniczych granic, nie świadczą ani o rozłamie, ani o wewnętrznym rozbroju, ani też o „koncenzji” się danej organizacji. To przypomnienie tego ABC życia i pracy w formach demokratycznych jest bardzo na czasie, właśnie w związku ze zjazdem, gdyż znaczna część jego uczestników to wszystkich w świadomości swojej nie miała. Liczni delegaci, zwłaszcza ci, którzy po raz pierwszy z tego rodzaju zjawiskami się spotykali, wrócili do swych kół rozczarowani, rozczarowanie, niezdecydowanie, wiarę w siebie, w swoje zdanie, które jednak były, widzieli natomiast i to w ostrych formach wszystkie jego strony ujemne. Wychodzi, gdyż znaczna część jego uczestników o całości organizacji. Reakcja nie może być ani bezsilne zalamanie rąk, jak to czynią jedni, ani pogardliwe machnięcie ręką i chęć odsunięcia się od tej pracy, jak to chcą zrobić inni — lecz tylko dalsza i wytrwała praca.

Obrazem, dużo większą niż w normalnych warunkach, odpowiedzialności społeczeństwa w tej chwili na świeżo wybranych władzach. W ich rolę leży decyzja co do przyszłości SPK na terenie W. Brytania. Jeśli pójdą one po linii dalszego nieudolnienia, różnic wyników na zjeździe, jeśli zechcą stosować polityczne metody pracy, polegające na bezwzględnej wykorzystywaniu sytuacji, praw większości, a nie społeczne, przejawiające się w kompromisie i zespólności, wówczas „położą” Stowarzyszenie całkowicie. Dlatego też z wielkim niepokojem i troską patrzymy na pierwsze kroki nowej Rady Oddziału w W. Brytania. W tym celu, a co czyni pisałśmy w „Orle Białym”, bynajmniej uspokajające nie działa, lecz wręcz odwrotnie. Ale jest jeszcze czas do naprawienia zła. Tylko trzeba mieć świadomość odpowiedzialności i poczucie rzeczywistości.

Tadeusz Born

### ODPOWIEDZI CZYTELNIKOM

Pan Winder Ryszard (Niemiec): Wobec zwrotu nazw listu, adresowanego wprost do Pana, informujemy że droga, że siera. Tadeusz Bulstewicz, znany w Włoszech w 1944, przewieziony do szpitala polowego w Edynburgu zmarł tam w 1945 r. Identyczność pseudonimu przypadkowa.

## Jak pracuje Kongres Polonii Kanadyjskiej

Wychodzący w Kanadzie „Związkowców” podaje szereg szczegółów z prac Kongresu Polonii Kanadyjskiej, pracującego — podobno jak Kongres Polonii Amerykańskiej — z pożytkiem zarówno dla miejscowej Polonii jak i Polaków w Niemczech i w kraju. W miesiącach kwietniu i maju Kongres przeprowadził zjazd na dnie Polonii Kanadyjskiej (niezależnie od opodatkowania się na ten cel wszystkich organizacji, należących do Kongresu), by mieć podstawy finansowe dla przeprowadzenia spraw zarówno społecznych jak i narodowych.

W czerwcu 1946 roku prezes J. W. Grocholski przedstawił na Komisji Senackiej

Ottawie projekt zalecający przyjęcie wielu tysięcy żołnierzy polskich, nie mogących wrócić do Polski pod okupacją sowiecką. W wyniku tej akcji rząd kanadyjski zezwolił na wjazd do Kanady 4.700 żołnierzy. Od listopada 1946 roku do chwili obecnej Biuro Kongresu bezustannie udziela pomocy indywidualnej i zbiorowej żołnierzom polowym. W wyniku tej akcji interesujący w rządu władz kanadyjskich w Edmonton Office. Interwencyjnym w przeszło 800 przypadkach. We wrześniu 1947 roku, Kongres Polonii Kanadyjskiej interweniował u władz — Department of Labour — w Ottawa w sprawie zmiany warunków kontraktu z czę-

ściowym powołaniem. Obecnie projektowana jest akcja Biura Informacyjnego dla Weteranów i D.P., które uruchomione zostanie na zakończenie Zbioru Narodowej Polonii Kanadyjskiej.

Polobnie jak w sprawie żołnierzy, w czerwcu 1947 roku przed władzami kanadyjskimi w Ottawa wystąpił z ramienia Kongresu m. cc. B. Dubieński z memorandumem, dotyczącym sprawowania do Kanady wartościowego elementu spośród polskich D.P. Wkrótce potem ukażą się ustawy o wpuszczeniu 10.000 D.P., powiększona do 15.000. Dotąd na tej podstawie przybyło 2.800 Polaków, a podjętym są należące do nich wieloletnie wydatki. Latem 1947 roku Kongres Polonii interweniował w Ottawa w sprawie polskich dzieci przemieszczonych w prowincji Quebec z wynikiem pozytywnym.

W styczniu B.R. do Kanady przybyła spora grupa „krawców”. Wcześniej jeszcze przybył D.P. do prac kontraktowych przy wybudowaniu w Kanadzie, w płockich dyplomatycznych rożni warszawskiego, inspirowana przez sowiecką wywiad.

Przed wyborami w Polsce i po nich Kongres informował rząd i społeczeństwo Kanady o planowanym i dokonywanym gwałcie na sumieniu Narodu Polskiego.

4. Po wyjeździe Mikołajczyka z Polski, Kongres Polonii Amerykańskiej nawiał

### PIELGRZYMKA POLAKÓW - KATOLIKÓW W BELGII

Pod protektorem Polskiej Misji Katolickiej organizuje się Pielgrzymka Narodowa Polaków - Katolików w Belgii do słynnego miejsca kultu Matki Boskiej Notre Dame de Bonsecours.

Zbiórka pielgrzymów w niedzielę 18 lipca o godz. 7,35 na stacji kolejowej du Nord w Brukseli. Ojładz pociągu o godzinie 8,11 przez Tournai. Stacją docelową jest Peruwel, dokąd pociąg przybędzie o godz. 10,37.

Program dnia będzie ogłoszony na miejscu. Koszta przejazdu tam i z powrotem wynoszą 115 franków, w tym zniżka 25% do grupy 25 osób.

Powrót w tym samym dniu. Ojładz ze stacji kolejowej Peruwel o godzinie 18,15, przyjazd do Brukseli o godzinie 20,33.

5. Szereg konferencji z posłami i senatorami Kanady, miało za cel zaznajomienie czynników oficjalnych z losom Polaków w W. Brytanii i w obzobach D.P. oraz spowodowanie wpuśczenia ich do Kanady.

Z działalności propagandy radiowej wymienić należy audycje radiowe o charakterze informacyjnym i ideowym. Akcja prasowa jest stale podejmowana na łamach „Czasu” i „Związkowca”. (PAT).

## Z Montevideo do Buenos Aires

terze jego urzędowania i zakresie działania. P. Arciszewski przyjmuje nas osobie. Ruch w poselstwie wielki. Właśnie przyjeżdżają coraz to nowe transporty naszych ludzi, ze wszystkich krajów świata.

Drugą instancją, gdzie kierujemy nasze kroki, to Federacja polskich towarzyszy w Argentynie. Przyjeżdżają nas tu prawdziwie serdecznie. Zebrał się o ważniejsi przedstawiciele z prezesem p. Zaleskim na czele. Udziałem nam wszelkiej pomocy. Federacja jest istotną reprezentacją kolonii nie tylko z nazwy, ale i z faktu. Stąd idzie pierwsze słowo pociechy i porady dla nowych imigrantów, stąd pierwsza pomoc.

Drugiego dnia zabieramy się dalej do pracy. Zaczynamy naszą wędrowkę od ludzi, którzy dawniej byli urzędnikami czy prezesami — w każdym razie, pewnego rodzaju „wielkościami”. W wielu z nich znajduje się stanowiska kierowników biur handlowych, dyrektorów czy udziałowców fabryk. Wszyscy widać nas grzecznie ale zbyt często spotykamy się z argumentami, że — wszystko „przepadło”, że trzeba się aklimatyzować, że się właśnie „urządzą”, i właściwie są już raczej Argentyńczykami.

Ci, którzy tak mówią, myślą tylko o sobie: „Tam ojczyzna, gdzie dobrze”. Nic dziwnego, że przy takim nastawieniu tak łatwo przechodzi się na służbę Moskwy. Uderza nas ta obojętność dla sprawy polskiej, wśród tych dawnych „wielkości” — wśród inteligencji. To są ci, których nie już nie obchodzi, którzy zargentynizowali się i odcieśli od wszelkiej pracy i łączności z kolonią polską. Zanię się z Argentynkami,

szły biorą we wszystkich kościołach, tylko w polskim. Zupelnie inaczej jest u naszych ludzi pracy. Tam wszystko co polskie — rzecz święta. Powiadał mi ks. Michalik rzeczy wprost wzruszające. Przyjeżdżają do polskiego kościoła z daleka. Niezary cały dzień drogi koleją czy statkiem, by ochrzcić swe dziecko, by zawrzeć ślub w polskim kościele i u księdza polskiego. Raz przyjechała „nowia” gdzieś z jednej z wysp delfy i dopiero w zakryciu przebrała się w suknie ślubne. I cała trzeciejadyną podróż posłucha kilogudzinna podróż powrotną lądną po Srebrnej Rzecz do domu. Nic im nie jest za dużo ani za daleko ani za ciężko. Wszystko się robi, byle tylko było po polsku.

Nie chciałbym być niesprawiedliwym: historia ostatnich dni notuje również jeden ślub w kościele polskim dobre znaczenie i ładu p. Nowiny. Ma krzepę w kościach i poczucie polskie w sercu!

U ludzi pracy tego stanu średniego, znalazłm najwięcej zrozumienia dla naszej pracy i naszych poczynań radiowych. Wszyscy oni słuchają naszego radia. Nie wiele potrzeba im było tłumaczyć o naszych potrzebach. Dawali i obiecywali dawać na przyszłość. Wiele z nich ładnie się podobało. Mają swoje warsztaty, mniejsze fabryczki, szczególnie tkalnie. Pracownicy i ościedni to ludzie. Niech Bóg błogosławi ich trudowi i pracy. W każdym takim domu Matka Boska Częstochowska i Orzeł Biały, czy chorągiewka polska rzęca się w oczy. Każdy z nich to osobna historia.

Przyjeżdżają teraz do Argentyny nowa imi-

gracja, ogólnie biorąc — ludzie wartościowi. Jest między nimi wielu inżynierów, techników i różnych specjalistów. Na razie nie z nich nie musi obijać się bez pracy, zarobki mają dobre.

Jest jednak jedna przykra sprawa. Wielu pozeńilo się w Italii z Włoszami. Nieestety, w licznych wypadkach nie są to małżeństwa zawarte z należytym rozmysłem. Wychodzi to na jaw dzisiaj, kiedy na obcy gruncie trzeba, aby żona była gospodynią i pracowała, zarabowała. Najgorsze jednak, że tyłu tych dziesiątych żołnierzy w pojęciu domowym uległo... W ich domu nie słychać mowy polskiej, zamarli w ich ustach, jak i w ustach ich dzieci język polski, język ojców naszych... Jest jeszcze czas, najwyższy czas, smutne te rzeczy, choć w części naprawić.

W zróżnicowaniu do Urugwaju, rząd argentyński uznaje religię i kościół. Ostatnio wprowadzono na nowo naukę religii do szkół. Przy tej okazji bardzo pięknie powiedział w parlamencie jeden z deputowanych: „Wracamy do starych tradycji, do pnia, z którego wyrósłmi; to pracy. Nasi przodkowie byli ludźmi głębokiej wiary i naszym obowiązkiem jest tę wiarę przekazać dzieciom naszym”.

Uderzyło mnie, że u nas nader nierzadko ma to symbol spotkać nawet na głównych ulicy 18 de Julio. Zamiast tego — rzecz dziwniejsza i chyba jedyną jaką spotkałem dotychczas — napisy: „Viva Cristo. Queremos esclavas cristianas. Vivan los curas”. Nie dziwne, wobec takiego nastawienia, że — choć niektórzy nie chcą być — wchodzi do parlamentu jeden ksiądz. Dumni są z tego faktu Argentyńczycy.

Nasz tydzień się kończy. Od rana do nocy byliśmy w drodze, autobusami, tramwajami, autami i koleją podziemną. Spelniliśmy nasze zadanie i osiągnęliśmy nasz cel — zebranie gotówki na utrzymanie radia w Montevideo. Znalazłm duży serca od wielu ludzi, dużo rad i pomocy technicznej od innych. Łatwo było przez tą drogą będzie przesłać za ich życzliwość serdeczne „Bóg Zapać”.

Nie zdążyliśmy być u wszystkich. Ale mają i oni możliwość pomocy. Niech każdy złoży swój grosz w swoim Towarzystwie z kacerownictwa, że to na radio w Montevideo. Kierownik Patronatu czy Federacji z chęcią wasze dary przedłu do celu przeznaczone.

Przypominamy, że każdej niedzieli o godz. 19.15 rozgłośnia El Espectador Montevideo nadaje polską godzinę na falii 25 metrów 11.705 kes. CXA 19. Sądziemy, że kierownictwo radia z swęj strony dołoży starań, by wasz grosz wydał swój plon — Wolność — bo walka jeszcze trwa.

Ks. J. Chudziński



Widok ogólny Montevideo

## Porzucanie dzieci

Na terenie strefy brytyjskiej Niemiec, wśród około 80 tysięcy gromady wysiedleńców polskich, znajduje się 3.000 obiekt samotnych z dziećmi i znaczny odsetek nieujętych statystykami małżeństw, obarczonych większą lub mniejszą ilością dzieci. Ośrodek dzieci polskich w obzobach wysiedleńców strefy brytyjskiej jest około 20.000.

Dzieci, będące w normalnych warunkach największą troską państwa oraz słuszną chlubą rodziców, stały się kulą u nogi rodziców - wysiedleńców, pragnących wyemigrować z Niemiec.

Co gorsza, nie tylko dzieci. Nawet zawieranie związku małżeńskiego stanowi dla wysiedleńców znaczącą przeszkodę w emigracji. Komisje rekrutacyjne państw imigracyjnych, prowadzące na terenie Niemiec i Austrii werbunek robotników do pracy, pierwszeństwo dają przede wszystkim osobom samotnym, w ostateczności, ale tylko w ostateczności, rodziców nie na takie małżeństwa, w których tak ma jak i żona, są zdania się do pracy i według orzeczenia komisji lekarskiej się do niej dają.

Małżeństwa posiadające jedno czy dwa nieletnie dzieci, przeważnie niemowlę 2 — 3 letnie dziecko, napotykały na wielkie trudności i są niemal z reguły rozdzieleni. Maż wyjeżdża do pracy bezpośrednio po załatwieniu formalności, żona z dzieckiem, czy dziećmi pozostaje w Niemczech, w opiekanych warunkach, z perspektywą połączenia się do nich później, względnie po roku z głową rodziny. Małżonkowie liczącym się przetrwaniu w ogle nie są branie, jak dotychczas, pod uwagę i praktycznie biorąc emigracyjnych możliwości nie mają.

Kobiety samotne z dziećmi, tak niezadowolone z ich sytuacji, jak i matki podtrzymują swe dzieci Niemcom, bądź też, co zostało stwierdzone, gdy im się nadarzy okazja, „sprzedają” je bezdziejnym rodzinom niemieckich chłopów.

W wyniku takiego, niemal powszechnego nastawienia komisji rekrutacyjnych, zmniejszenie emigracji robotników w warunkach obowozowego doprowadzi do kresu wytrzymałości wysiedleńcy, zapominają nieraz o nakazach boskich i prawach ludzkich i dążąc za wszelką cenę do wyrwania się ze swojej obecnej, tragicznej sytuacji, coraz częściej dopuszczają się wykroczeń wobec swych najbliższych, wobec rodziny.

Nie rzadkie są wypadki, iż głowa rodziny najwięcejniej porzuca żonę i dzieci i podając się za samotnego — emigruje, pozostawiając najbliższych na lasce losu.

Na porządku dziennym są wypadki, iż bezdzietni małżonkowie wobec komisji podają się za osoby oboje i w ten sposób, choć rozdzieleni, usiłują razem wyjechać. Bywają również wypadki, że jedno z małżonków, zakkwalifikowane przez komisję, wyjeżdża, porzucając drugie, nie troszcząc się najzupełniej o jego przyszłość i dalsze losy.

Najtragiczniejszą jest jednak dola istot najbardziej niezaradnych, a przy tym niewinniejszych — dola dzieci. Coraz częściej obawiam się, że fakt porzucenia dzieci przez matki samotne i przez rodziców, pragnących tym karygodnym sposobem uwolnić się od zamykającego możliwość emigracji z Niemiec „ścigaru”, jakim stało się dla nich dziecko, podąży się dobowolnie lub przez lekkomyślną zapomnienie, wziętej na barki odpowiedzialności.

Doszło nawet do takich, na szczęście niezliczonych wypadków, że samotne matki podtrzymują swe dzieci Niemcom, bądź też, co zostało stwierdzone, gdy im się nadarzy okazja, „sprzedają” je bezdziejnym rodzinom niemieckich chłopów.

## BIULETYN UCHODZCÓW W JĘZYKU ANGIELSKIM

„The Polish Refugee” („Uchodźca polski”) — taki jest tytuł biuletynu wydawanego już od października 1947 roku przez Zjednoczenie Polskiego Uchodźstwa Wojennego w Brukseli. Szczególna wartość biuletynu polega przede wszystkim na wydawaniu go w języku angielskim. W ten właśnie sposób bolesne i palące zagadnienia tysięcy osób, które w Niemczech zostały uwolnione lub zaniechane, które zostały skryminalizowane przestępstwem, zabronionym i karanym surowo przez prawo.

Wydaje się jednak więcej, niż bardzo wątpliwe, czy w ten lub inny sposób zaradzi się zlemu, że jednoczesne uśunięcia przyczyn, bez natchemistowego jak najbardziej katarycznego przeciwdziałania się dotychczasowym praktykom zagranicznych komisji rekrutacyjnych, prowadzących wśród wysiedleńców werbunek robotników. Tylko bowiem uśunięcia przyczyny za uchroni setki tysięcy wysiedleńców, a w tym dziesiątki tysięcy wysiedleńców polskich przed moralnym stożeniem się w bagno występk.

Sprawa jest tak doniosła, tak istotnie ważna, iż przeciwdziałanie tym strasliwym zjawiskom nie może ograniczyć się do zapowiedzi winnym karami. Ze względu na to, iż gozi ona nie tylko w prawo ludzkie, ale również w nakazy Boże, winno zająć się nią chrześcijańskie duchowieństwo krajów emigracyjnych i akcja swa doprowadzić do zmiany obecnego skrajnie materialistycznego nastawienia swych rządów.

Tragiczny stan obecny jest wielkim oskarżeniem tych, którzy go spowodowali i tych krajów, które nie chcą pamiętać o sobie wysiedleńców tylko zdatnych do celów pracy fizycznej robotników, bez zwracania uwagi na ich obowiązki rodzinne.

Ciekawą inicjatywą w tym samym odinku wystąpiła Sekcja Dziennikarzy Rodzinnego Grup Narodowościowych w brytyjskiej strefie Niemiec (na czele jej stoi Polak red. Adam Neschay), powołując ją do życia międzynarodowego przedstawienia się dla obcych, a dotyczące naszych własnych spraw, jest wysoce pożyteczne i pożądane. Biuletyn angielski Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego poza ciekawymi przedrukami z prasy światowej zawiera również własny oryginalny i częściowo dokumentarny materiał.

Z ciekawą inicjatywą w tym samym odinku wystąpiła Sekcja Dziennikarzy Rodzinnego Grup Narodowościowych w brytyjskiej strefie Niemiec (na czele jej stoi Polak red. Adam Neschay), powołując ją do życia międzynarodowego przedstawienia się dla obcych, a dotyczące naszych własnych spraw, jest wysoce pożyteczne i pożądane. Biuletyn angielski Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego poza ciekawymi przedrukami z prasy światowej zawiera również własny oryginalny i częściowo dokumentarny materiał.

D.P. z tych opłat i ma udzielić również pewnego kontyngentu transportowego.

Czyniki polskie w Argentynie podjęły w p. Jacobsenem rozmowy o przewiezienie do tego kraju grupy polskich uchodźców przebywających w Libanie, razem około 80 samotnych kobiet z dziećmi i kilkunastu osób z pośród inteligencji. Istnieją szanse, że sprawa ta zostanie pomyślnie załatwiona.

### ARGENTYNA PRZYJMIE UCHODZCÓW Z NIEMIEC I AUSTRII

W pierwszych dniach czerwca przybył do Buenos Aires delegat IRO p. P. Jacobsen dla pertraktacji z rządem argentyńskim w sprawie imigracji uchodźców z Niemiec i Austrii. Argentyna wyraziła już zasadniczą zgodę. Pierwszy kontyngent ma wynieść 20 tys. osób. Jedną z głównych trudności technicznych była sprawa opłat wizowych stanowiących równowartość blisko £ 13., których uchybienie nie są w stanie opłacić. Obecnie Argentyna gotowa jest zwolnić

### MIĘDZYNARODOWE BIURO POSZUKIWAN

Oddział ITS (International Tracing Service — Międzynarodowe Biuro Poszukiwań) na strefie brytyjskiej w Niemczech stał ostatnio otwarty z centralą w Getyndze (Göttingen). Trzy ruchome zespoły terenowe zajmą się gromadzeniem wszelkich danych odnośnie obywateli Narodów Zjednoczonych, którzy znajdowali się na terenie Niemiec, począwszy od dnia 1. 9. 1939.

### MOŻLIWOŚCI PRACY KOBIET W ARGENTYNE

Polskie placówki w Argentynie przysłały do Rady Osiedleńczej w Londynie informacje, dotyczące możliwości zatrudnienia w tym kraju kobiet — imigrantek.

Pielęgniarki na ogół nie mają szans znalezienia pracy, ponieważ zawod ten jest reglementowany na równi z lekarskim i wymagane są dyplomy mejscowe.

Kapelusznicy i krawcy — (ubrania damskie i kapelusze) mają szanse w tej dziedzinie, pod warunkiem posiadania rzeczywistych kwalifikacji zawodowych. Ukończenie kursów kroju i szycia nie są jedną uznaną za dostateczną kwalifikację. Place są niezłe i są ubezpieczenia socjalne. Czas pracy 44 godzin tyg. Kobiety uzdolnione i przedsiębiorcze mają szanse na zdobycie samodzielności, zwłaszcza jeżeli opanują język hiszpański.

Nauczycielki i wychowawczynie mają możliwości organizację w związku z tym maganie miejscowych dyplomów. Możliwość zatrudnienia w domach prywatnych są niuże.

Prace biurowe. Zapotrzebowanie jest spore. Z języków obcych najbardziej jest przydatny angielski. Ceniona jest również znajomość stenografii. Opanowanie miejscowego języka jest konieczne.

Kosmetyki. Szanse są obecnie niewielkie. Zawód ten jest w ogóle opłany przez cudzielniki, najwięcej w Warszawie i publiczności obecnie woli personel niemiecki, z którym jest łatwiej porozumieć się.

Służba domowa. Zapotrzebowanie jest praktycznie nieograniczone i płace są zadowalające. Treba jednak mieć dużo zdrowia i siłę do teóby kierowania do tej pracy inteligentnej zawiodły. Godziny pracy i odpocznik w traktowane aczkolwiek wymagane jest przez prawo, nie są na ogół przestrzegane przez pracodawców.

## Kanada wobec emigracji

W maju w parlamencie kanadyjskim puści Anthony Ilynska (ukraińskiego pochodzenia) wygłosił obszerną mowę w sprawie uchodźców. Podkreślając bardzo ostrą krytykę dotychczasowy stosunek do tej sprawy państw emigracyjnych oraz działalność UNRRA i IRO, domagał się rozszerzenia imigracji do Kanady i przedstawił obliczenia, że Kanada zabrał na dnie Polonii Kanadyjskiej (niezależnie od opodatkowania się na ten cel wszystkich organizacji, należących do Kongresu), by mieć podstawy finansowe dla przeprowadzenia spraw zarówno społecznych jak i narodowych.

W czerwcu 1946 roku prezes J. W. Grocholski przedstawił na Komisji Senackiej

Ottawie projekt zalecający przyjęcie wielu tysięcy żołnierzy polskich, nie mogących wrócić do Polski pod okupacją sowiecką. W wyniku tej akcji rząd kanadyjski zezwolił na wjazd do Kanady 4.700 żołnierzy. Od listopada 1946 roku do chwili obecnej Biuro Kongresu bezustannie udziela pomocy indywidualnej i zbiorowej żołnierzom polowym. W wyniku tej akcji interesujący w rządu władz kanadyjskich w Edmonton Office. Interwencyjnym w przeszło 800 przypadkach. We wrześniu 1947 roku, Kongres Polonii Kanadyjskiej interweniował u władz — Department of Labour — w Ottawa w sprawie zmiany warunków kontraktu z czę-

ściowym powołaniem. Obecnie projektowana jest akcja Biura Informacyjnego dla Weteranów i D.P., które uruchomione zostanie na zakończenie Zbioru Narodowej Polonii Kanadyjskiej.

Polobnie jak w sprawie żołnierzy, w czerwcu 1947 roku przed władzami kanadyjskimi w Ottawa wystąpił z ramienia Kongresu m. cc. B. Dubieński z memorandumem, dotyczącym sprawowania do Kanady wartościowego elementu spośród polskich D.P. Wkrótce potem ukażą się ustawy o wpuszczeniu 10.000 D.P., powiększona do 15.000. Dotąd na tej podstawie przybyło 2.800 Polaków, a podjętym są należące do nich wieloletnie wydatki. Latem 1947 roku Kongres Polonii interweniował w Ottawa w sprawie polskich dzieci przemieszczonych w prowincji Quebec z wynikiem pozytywnym.

W styczniu B.R. do Kanady przybyła spora grupa „krawców”. Wcześniej jeszcze przybył D.P. do prac kontraktowych przy wybudowaniu w Kanadzie, w płockich dyplomatycznych rożni warszawskiego, inspirowana przez sowiecką wywiad.

Przed wyborami w Polsce i po nich Kongres informował rząd i społeczeństwo Kanady o planowanym i dokonywanym gwałcie na sumieniu Narodu Polskiego.

4. Po wyjeździe Mikołajczyka z Polski, Kongres Polonii Amerykańskiej nawiał

5. Szereg konferencji z posłami i senatorami Kanady, miało za cel zaznajomienie czynników oficjalnych z losom Polaków w W. Brytanii i w obzobach D.P. oraz spowodowanie wpuśczenia ich do Kanady.

Z działalności propagandy radiowej wymienić należy audycje radiowe o charakterze informacyjnym i ideowym. Akcja prasowa jest stale podejmowana na łamach „Czasu” i „Związkowca”. (PAT).

Wychodzący w Stanach Zjedn. „Nowy Świat” donosi o dalszych ograniczeniach ustawy „dopuszczającej wysiedleńców”.

„Osiemdziesiąty” Kongres St. Zjednoczonych — czytamy — wyrażał europejskim wysiedleńcom nową krytykę. Aczkolwiek Izby Ustawodawcze uchwaliły w ostatniej wprost chwili bil o dopuszczeniu tu 205000 wysiedleńców europejskich w okresie najbliższych dwu lat, to na skutek niepojętej w tym wypadku „polityki oszczędności”, prawo to będzie mogło być tylko częściowo zrealizowane, a w następnym tegoż zamianst 192500 „D.P.” otrzymała tylko w bieżącym roku fiskalnym (1-go lipca 1948 — 30-go czerwca 1949) tylko 50000 do 60000 wysiedleńców.

Jeden z paragrafów przewiduje powołanie do życia specjalnej komisji rządowej, pod kierunkiem której przeprowadzane mają być wszystkie prace i formalności, związane z dopuszczeniem poszczególnych wysiedleńców. Obecnie nad domową część Kongresu budżetu dla tej komisji w sumie 4 milionów dolarów. Senacka podkomisja budżetowa, ignorując zalecenia administracji Truman, przyznała na ten cel tylko \$ 3.500.000, a później Kongres obciął wa-

# Na marginesie wydarzeń:

# Gdańsk 1939 - Berlin 1948?

W chwili, gdy piszemy te słowa, walka o Berlin trwa w najlepsze, a pozostanie w tym mieście stało się zadaniem. Ogłoszone teksty not amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej do Moskwy w sprawie Berlina, wyrażają oprócz protestu przeciw sytuacji tam wytworzonej, gotowość wznowienia rozmów w Berlinie między czterema sprzymierzonymi władzami okupacyjnymi dla załatwienia każdej sprawy spornej, która powstała w wyniku sprawowania rządu nad miastem Berlinem. Warunkiem wszakże rokowań winno być poprzednie otwarcie linii komunikacyjnych i ruchu osobowego oraz towarowego między zachodnimi stronami okupacyjnymi w Berlinie a Zachodem. Nie mamy jeszcze odpowiedzi sowieckiej na noty aliantów zachodnich. Prawdopodobnie jednak Moskwa wyrazi gotowość prowadzenia rokowań, lecz na podstawie ogłoszenia wyjątku w drodze wyjątku. Powołano w sprawie niemieckiej, Oświadczenie jak przypominamy — podtrzymujemy na ogół tezy rosyjskie, które St. Zjedn. i W. Brytania konsekwentnie odrzucały.

Z prasy niemieckiej, wydawanej w oparciu o władzę sowiecką, wynikałoby, że zdaniem Moskwy rokowania powinny być wznowione „na sześćdziesiąt” czterech ministrów spraw zagranicznych, nie zaś Alhankiewicz Komisji Kontrolnej w Berlinie i dotyczyć zagadnienia całych Niemiec, a nie tylko sytuacji w Berlinie. Rosja, zdaje się, bardzo chętnie rozpocznie rokowania na wszystkie tematy niemieckie, które znalazły się na martwym punkcie w grudniu zeszłego roku. Będzie ona chciała tą drogą 1) przywrócić do życia niemieckie państwo niemieckie ze stolicą we Frankfurcie, 2) wywoleć wyrwę w planie Marshalla i uczynić go mniej aktualnym, 3) wznowić realizację planów opanowania całych Niemiec przez swoje wpływy. Do tego celu zmierzają uchwały wilnowskie i temu przede wszystkim celowi służy blokada zachodniej części Berlina.

Trudno też na razie przewidzieć, czy Rosja uwzględni zasadnicze żądania aliantów zachodnich i zaprzestanie blokady zachodniej części Berlina przed wznowieniem rokowań. Z zachowania się Rosjan w Berlinie nie wynika, by zgodzili się oni na wyrażenie się tego słowem nacisku. Oczywiście w sytuacjach, które wyjątkowo bez wyjścia, dyplomacja potrafi zawsze znaleźć, jeśli trzeba, pewnego rodzaju ominięcia trudności. Również w Berlinie, gdzie trudno się na pewno rozwiłkają, gdyby chodziło tylko o Berlin. Wiemy jednak, że Berlin jest tylko pozorem. Berlin stał się dziś symbolem sytuacji międzynarodowej takim samym, jak Gdańsk w r. 1939.

W socjalistycznej londyńskiej „Tribune” ukazał się artykuł wstępny, doskonale charakteryzujący znaczenie sprawy berlińskiej w obecnej chwili. Autor stwierdza, że sprzymierzeni zachodni stanęli w Berlinie wobec czterech ewentualności: „Muszą oni zdecydować się albo na przeciwstawienie się zupełnemu chaosowi, w tym samym kierunku, jak w Berlinie, albo na ewakuację ponad 2 miliony berlińczyków na zachód i utrzymanie wyłącznie granicowców w Berlinie, które mogłyby być zapotrzebowane droga powietrzną, albo na zapobieżenie sobie drogą lądową przez strażę rosyjską, przelamując w razie potrzeby siłą zbrojną opór rosyjski, albo wreszcie muszą oni ustąpić i pozostawić Berlin Rosjanom. Wydaje się — stwierdza dalej „Tribune” — że nie ma innych możliwości, a z czterech wymienionych pierwszą musi być oczywiście najbardziej odrzuconą, ostatnią zaś jest najlepsza w świetle polityki prowadzonej dziś w Berlinie.

Z pozostałych dwóch, alternatyw pierwsza oznaczałaby bezpośredni czyn wojenny, druga, nawet gdyby ewakuacja 2 milionów berlińczyków drogą powietrzną do Niemiec zachodnich była z punktu widzenia technicznego możliwa i pożądana, stanowiłaby krok przycelowany do szybkiej wojny, gdyż nikt nie mógłby uważać za możliwe przeistoczenie zawieszki Berlinu na pewnego rodzaju mosty. Tę ostatnią, z której nie ma możliwości podjęcia planów do uwolnienia go do możliwie najkrótszym czasie”.



Berlińska zabawa w „komórki do wynajęcia” („Correfour”).

## Plan Marshalla wchodzi w życie

(s.s.) Plan Marshalla stał się nierzadkim nieprawdopodobnym rzeczywistością. Szesnastu państw, uczestników konferencji paryskiej, podpisało każde z osobą, umowy ze St. Zjedn. Tekst tych dwustronnych umów, z wyjątkiem umowy z Wielką Brytanią, był jednobrzmiący. Zmiany w orznięciu układu brytyjsko - amerykańskiego wynikały ze specjalnej pozycji gospodarczej W. Brytanii w świecie, jako państwa posiadającego odpowiedzialność za cały blok szterlingowy.

Atakowany jest najgwałtowniej przez Rosjan plan Marshalla staje się ostatecznym głównym gospodarczym środkiem odbudowy powojennej Europy i równocześnie środkiem do urzeczywistnienia planów jedności zachodniej Europy. Dzięki niemu jedność ta przestaje być jakimś mirażem, a staje się faktem.

Do rozwiązania Izby, albo do utworzenia rządu, w którym prawica będzie odgrywać decydującą rolę. Można się więc spodziewać, że socjaliści francuscy wykażą w przyszłości większą skłonność do kompromisu i przestaną zagrozać większości rządowej, wysuwając ściśle teoretyczne żądania.

Kryzys rządowy wydaje się nam jednak tylko odroczeniem, a nie rozwiązaniem. Wiosną weszła w życie konstytucja, która ma być wydana w jesieni. Ostatnie obrady wykazały niezbicie, że tzw. „trzecia siła” nie potrafiła zjednoczyć swoich wysiłków i zdobyć się na jasny program polityczny.

Pomimo poprawy gospodarczej, przejawiającej się przede wszystkim w wzroście produkcji, obecny rząd nie potrafił zahamować zrywów. Obniżenie kosztów życia, które miało być osiągnięte w październiku, jest zupełnie fikcją. Wycięż płac i cen trwa nadal, i w niedługim czasie syndykaty, tym razem bez względu na ścieżki tendencji polityczne, będą musiały wystąpić z żądaniem podwyżki płac. Uderzy to w założenia i podstawy polityki gospodarczej rządu.

Wreszcie rozwój sytuacji międzynarodowej coraz bardziej ogólniejszą głośność przybrała „trzecia siła”, w sferze działalności przez socjalistów walki na dwóch frontach tj. z komunistami na lewo i z gaullistami „na prawo”.

Wybory do Rad Kantonalnych i do Rad Republiki, będą miały rozstrzygać znaczenie dla polityki francuskiej, a co za tym idzie dla Europy Zachodniej, gdyż jak wiadomo, w tym czasie wchodzi w życie projekt Unii Europejskiej bez sił Francji są fikcją. Sigma

symbolem czegoś niemożliwego. Skielet tej jedności skonstruowany na dwóch konferencjach w Paryżu i w Brukseli, przybłoki się dzisiaj w żywe ciało pulsujące krwią. Z chwilą podpisania umów dwustronnych ze St. Zjednoczonymi, będących formalnym wstępem do korzystania z pomocy amerykańskiej, dobiegł znowu kresu jeszcze jeden wielki etap powojennej polityki międzynarodowej w obszarze zwycięzów drugiej wojny światowej. Gdy Marshall w słynnej swej harwarjskiej mowie zapowiedział akcję pomocy dla Europy, wówczas Rosja podjęła kontratak opartą na następujących argumentach propagandowych:

1) Plan Marshalla jest narzędziem imperializmu amerykańskiego, zmierzającym do ograniczenia suwerenności państw europejskich.  
2) Jednym z celów, to przy jego pomocy St. Zjednoczone zlikwidują blok szterlingowy, a tym samym ostatecznie gospodarkę pożyteczną, na których opiera się samodzielna polityka Imperium Brytyjskiego.  
Jedno i drugie założenie było proste dedukcją z sowieckiego dogmatu, iż rywalizacja gospodarcza w świecie kapitalistycznym musi być stałe pogłębiała i nieuchronnie prowadzi do kryzysów i rewolucji. Pogłębianie tej rywalizacji i uniemożliwienie powojennej gospodarce odbudowy świata było głównym celem polityki rosyjskiej ostatnich czasów. Podpisanie umów dwustronnych ze St. Zjednoczonymi przez 16 państw przekreśliło ostatecznie te wszystkie machinacje rosyjskie. Cały świat, poza strasną rosyjską wilą plan Marshalla jako wielkie wydarzenie na drodze polityki przezwyciężania planów sowieckich, stał się światem. Nastąpiło pytanie, jaka teraz akcja podejmie Moskwa, by jednak nie dopuścić do tej gospodarczej odbudowy Zachodu. Kto wie, czy obecne natarzenie akcji rosyjskiej na wszystkich odcinkach od Atlantyku do Pacyfiku nie jest związane z próbą bezpośredniego ataku na niezbyt jeszcze wzmożone pozycje Zachodu.

Trzeba jednak także podkreślić, że ataki plan Marshalla kierowane były nie tylko od strony rosyjskiej. Jakimż zaskoczeniem dla Rosjan i dla Zachodu było ogłoszenie przez Rosjan, iż nie mają opozycji do planu Marshalla.

## Bunt „narodowych” komunistów?

(s.s.) Rozważania na temat „herezji” Tito i kulików jej powstania, wypełniają całe strony czasopism wszystkich krajów na zachodzie.

Przypuszczenie, iż awantura została wywołana przez Zdanowa w celu podważenia autorytetu Molotowa i że jest ona przejawem tożsamości, nie wydaje się być zbyt odległym od sukcesu. W tym celu Zdanow, nie zyskał wielu zwolenników. I słusznie, bo przywrócić do życia politykę „narodową” — że to słowo należy użyć — Zdanow, zanim wystąpił w charakterze kierownika Kominformu, przeprowadził na terenie samej Rosji tzw. „protestowanie” kregosłu komunistycznej partii. Kregosł ten został zwięźliwie w czasie wojny wektorem komunistycznej zawieszki „komunistów” z częścią państw kapitalistycznych, bez których pomocy czerwony faszyzm byłby zwyciężył przez faszyzm brunatno-czarny. Hasła polityczne, pod jakim przewodził w Rosji drugą wojnę światową, były hasłami patriotycznymi.

Stalin poszedł nawet na pewne, co prawda całkiem pozorowane, ustępstwa w sprawach religijnych. „Obena faza rozrywki w Zachodzie” — że to słowo należy użyć — Zdanow, nie ma już dziś państw kapitalistycznych, z którymi by można pójść na kompromis w celu usunięcia silniejszych „imperialistów”. Wszystkie próby wbitnia klina pomiędzy Anglią i St. Zjednoczonymi, przynajmniej jak dotychczas, zawiodły. Odwołanie się do patriotyzmu czy do uczuć religijnych jest dziś i na wypadku zbrojnego natarcia niepotrzebne. Hasła ideologiczne muszą być wyraźne i uniemożliwiające odstępstwa.

Upraszczamy się z samą Rosją. Zdanow przeszedł z kolei do wyprostowania ideologicznej linii satelitów, wśród których na odmiennie święcił triumfy „komunizm narodowy”. Pierwszy cios wymierzony został w Tito, jako „komunistę narodowego numer jeden”. Podobnie z tych samych powodów w Czechosłowacji „przesunął” Gottwald na stanowisko reprezentatywne prezydenta

czemien był atak Tabera i jego przyjęciu z obaw izolacji amerykańskiej. Tuż przed podpisaniem umów dwustronnych prasa brytyjska i amerykańska była krytyczna, co do warunków na jakich kompromisy miały być udzielane. W W. Brytanii prawie skrzyżowały konserwatystów oraz radykalną grupę Partii Pracy wyrażały obawę, iż warunki te podważą dalsze istnienie bloku szterlingowego i „alkalicke” uzależnią W. Brytanię od St. Zjednoczonych.

Prasa szwajcarska zwracała uwagę, iż w Departamencie Stanu w Waszyngtonie istnieć nie powinna uchwała o „zawieszeniu” wykorzystania planu dla ostatecznego zdobycia brytyjskiej cytałdy szterlingowej.

Ujawnienie warunków pomocy nie potwierdziło tych wszystkich przypuszczeń. Prasa bryt. krytykowała jedynie punkt czwarty i piąty podpisanej umowy, które to punkty przewidywały pokrycie kosztów amerykańskiej misji w W. Brytanii z funduszy pomocy amerykańskiej przewidzianej dla Anglii i to, że materiały zakupowane przez St. Zjednoczone nie będą placowane w dolarach, lecz w szterlingach. To ostatnie — trudną szybka odbudowa równowagi dolarowej, co przecież jest głównym celem planu Marshalla. W związku z tą ostatnią sprawą „The Economist” zamieścił artykuł pt. «Staly brak dolarów», w którym zwraca uwagę, iż Amerykanie ulegają złudzeniu, sądząc jakoby brak dolarów na rynku międzynarodowym był zjawiskiem tylko przejściowym. Jako główny bankier świata, muszą do St. Zjednoczonych zwracać sprężynę, iż stać będą musieli zapotrzebować międzynarodowy rynek dolarowy.

Wejście w życie planu Marshalla jest zjawiskiem bez precedensu. St. Zjednoczone wykazały wielką konsekwencję w urzędowaniu swoich planów politycznych i gospodarczych, zmierzających do utrzymania pokoju i uporządkowania spraw gospodarczych świata. Fakt ten, podobnie jak i nominacja przez Konwencję Republiki „czterydziestu” i Warren’a, uprawnia do mniemania, iż dotychczas poglądy na dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej,

## republiki, a faktyczną władzę oddano w ręce Zapotockiego, jako bardziej twardego i „czystszy” komunistę. Zapowiedzią również, iż podobny los czeka jawnych i ukrytych „narodowych komunistów” w Polsce.

Szwajcarski tygodnik „Die Weltwoche” powołując wyłamane się Tity z bloku wschodniego do przejęcia Włoch w 1943 r. z obawy zwolenników „osł” na niezestawianą, w konkluzji tego pisma wystąpienie Tity miało większe znaczenie, iż nie trzeba było czerwonego marszałka napród usuwać, tak jak to musiano zrobić z Mussolinim. Znaczenie wystąpienia Tity polega na tym, że mamy tu do czynienia nie z krajem rozerwanym „wewnętrznie osłabionym”, który zwrócił się w stronę Zachodu, lecz z państwem zwartym, mocnym, posiadającym armię, która ce do siły zajmuje w Europie drugie miejsce po armii rosyjskiej. Tygodnik szwajcarski utrzymuje dalej, że właściwa przyczyną odwrócenia się Tito do Moskwy zdaje się być to, iż szef jugosłowiańskiego państwa zniechęcił dolary planu Marshalla, których Moskwa nie czyni równie wartościowymi nie mogła zastąpić.

„Już 13 listopada 1947 r. wiadome było w Belgradzie, iż rząd jugosłowiański zdecydowany był, podobnie jak rząd czeskosłowacki, przyjąć zaproszenie uczestniczenia w Tygodniku szwajcarski utrzymuje dalej, że właściwa przyczyną odwrócenia się Tito do Moskwy zdaje się być to, iż szef jugosłowiańskiego państwa zniechęcił dolary planu Marshalla, których Moskwa nie czyni równie wartościowymi nie mogła zastąpić.

„Już 13 listopada 1947 r. wiadome było w Belgradzie, iż rząd jugosłowiański zdecydowany był, podobnie jak rząd czeskosłowacki, przyjąć zaproszenie uczestniczenia w Tygodniku szwajcarski utrzymuje dalej, że właściwa przyczyną odwrócenia się Tito do Moskwy zdaje się być to, iż szef jugosłowiańskiego państwa zniechęcił dolary planu Marshalla, których Moskwa nie czyni równie wartościowymi nie mogła zastąpić.

# S P R A W Y P O L S K I E

## Głos socjalisty w sprawie Ziem Wschodnich

W jednym z poprzednich numerów „Orla Białego” przytoczyliśmy fragmenty przemówień generała Władysława Andersa i ministra Zygmunta Beresowskiego, wygłoszonych w Londynie na wieczorne, zorganizowane przez Związki Ziem Wschodnich. Trzecim referentem na akademii był prezes Tadeusz Tomaszewski, jeden z najstarszych członków P.T.S., przebywających na emigracji. Jest to wyjątkowo cenne, gdyż w tym czasie, w sprawie nieprzewidywanych praw Rzeczypospolitej do jej Ziem Wschodnich posiada w chwili obecnej szczególną doniosłość.

„Gdy zastanawiam się nad tym, w jakim kierunku podążają wszystkie zabiegi, biorąc pod uwagę ten fakt, że w tym czasie, w sprawie nieprzewidywanych praw Rzeczypospolitej do jej Ziem Wschodnich posiada w chwili obecnej szczególną doniosłość.

## Słowa bez następstw

W wychodzącym w Chicago „Dzienniku Związkowym” ogłoszono obszernie sprawozdanie z obchodu Konstytucji 3 Maja, który odbył się dn. 6 czerwca pod pomnikiem Kościuski w Chicago. W jednym z otrzymanych numerów ukazało się m.in. wygłoszone tam przemówienie, pełne patriotycznych słów i gorących nawiązań do walki z komunizmem. Zawierało ono m.in. następujące zdania: „Nie będzie pokoju dopóki, nie zostanie naprawione to wyprzedzone Polsce. Nie ma pokoju, bo setki tysięcy są, nie wolni. Bo wojna nie została zakończona, nie, gdyż większa część Polski oddano Rosji i zdecydowano o przyszłym ustroju Polski i rządzie, kiedy zatwierdzono wydanie cętego narodu polskiego w ręce Kremla i Stalina”.

stanała wobec takich samych zagadnień, wobec których stały Niemcy w drugiej fazie wojny światowej, kiedy w Rumunii, na Węgrzech i w Italii, Antonescu, Horthy i Mussolini musieli być usunięci i zastąpieni przez zwyciężających emisariuszy niemieckich. Zastanowienie tej drogi zapewniło wprawdzie Niemcom bardziej bezpośredni wpływ na kraje, wymagało jednak równocześnie niezwykle wielkiego zużycia siły i energii, czego można było uniknąć dopóki, dopóki Niemcy mogli liczyć na dobrowolną współpracę sprzymierzeńców.

Mniej optymistycznie patrzy na sprawę odstępstwa Tity praski korespondent „Manchester Guardian”. Przepowiada na możliwość kompromisowego, przynajmniej chwilowego załodzenia zatargu Moskwy z Belgradem.

Moskwa zaczyna wyrażać zdziwienie z powodu podniesienia Brytyjczyków i Amerykanów, wytworzonego afery Tito, gdy

## Bernadotte zaproponował utworzenie „unii palestyńskiej”

(s.s.) Projekt rozwiązania zagadnienia palestyńskiego przedłożony Arabom i Żydom przez hr. Bernadotte, okazał się całkiem nowym planem daleko odbiegającym od planu podziału, zaproponowanego w listopadzie ubiegłego roku przez ONZ. Zaproponował on przyłączenie arabskiej części Palestyny do Transjordanii i utworzenie nowego państwa arabskiego, po czym rząd brytyjski uznałby w nowej formie niezależne państwo żydowskie. Żydzi przez Arabów na to uznanie byłaby z ich strony głównym ustępstwem, w zamian za co ofiarowuje im się: 1) Włączenie Jeruzolimy do Wielkiej Transjordanii; 2) Utworzenie „wolnych portów” w Haifcy (wraz z wielką rafinerią) i lotniska w Lydzynie; 3) Przyłączenie do Transjordanii pustego południowego obszaru Negebu, w zamian za odstąpienie Żydom zachodniej Galillei ze stosunkowo dużą ludnością arabską. Wymiana tych obszarów w praktyce uniemożliwiła większą imigrację do Palestyny, gdyż może ona być kierowana jedynie do obszaru Negebu;

4) Wzrost i Transjordanii nie będą miały charakteru anowidzielnego, bądź, co było ewentualnie mogły się sfederować z innymi „członkami” unii, pozostających pod bliżej na razie nieokreślona kontrolą;

5) Imigracja żydowska w ciągu najbliższych dwóch lat byłaby nieograniczona, później zaś regulowana uchwałami Rady, złożonej z przedstawicieli obydwu „członków” unii palestyńskiej. Gdyby nie mogli oni dojść do porozumienia, wówczas sprawa podziału została by znova skierowana do ONZ, czyli cały konflikt rozpoznabył się na nowo.

Socjalistyczna „Tribune” zapoatrzyła powyższy projekt następującym komentarzem: „Tutaj w Londynie uważa się „plan Bernadotte” za plan anglo-amerykański. Tym razem mówi się, że Foreign Office ma poparcie Ameryki dla tych propozycji, chociaż nie wyjaśniono czy oznacza to poparcie tylko ze strony Departamentu Stanu, czy także i Białego Domu. Charakterystyczny jest również prezydent Truman, jak i Dewey podtrzymali swoje osobiste poparcie dla w pełni suwerennego państwa Izraela”.

„Luzaję propozycję hr. Bernadotte’a za to, czyż nie przypuszczalnie są w swej istocie, mianowicie anglo-amerykańskim planem głównym przez Brytyjczyków inspirowanym, trzeba stwierdzić, iż stanowią one, w tym stopniu, w tym zakresie, do wszystkich wcześniejszych ofert Bernadotte’a. Drugi londyński socjalistyczny tygodnik, „The New Statesman and Nation”, również twierdzi, iż „plan Bernadotte podtrzymuje niemal wszystkie pretensje Ligi Arabskiej do Palestyny”.

## PODZIĘKOWANIE ZA ŻYCZENIA

Nie mogąc osobicie podziękować wszystkim za miłe życzenia w dniu moich imienin — składam tą drogą serdeczne podziękowanie Instytucjom i Stowarzyszeniom, kolegom i przyjaciółom. Szczególnie cenne są dla mnie dowody pamięci okazane mi przez żołnierzy, którzy zajęli obecnie pracując w służbie, nadesłali życzenia z hosteli i obozów.

## Władysław Anders

## Kongres Polonii Ameryk. i Rząd polski

Wobec ustawań przeinaczenia woli Kongresu Polonii Amerykańskiej przez odłam prasy polskiej, wychodzącej z imigracji, podajemy — w uzupełnieniu ogłoszonych już przez nas dokumentów — następującą rezolucję, która — jak sądzimy — w sposób najzupełniej wyraźny i stanowczy określa stosunek Kongresu Polonii Amerykańskiej do Rządu polskiego. Rezolucję tę podajemy w brzmieniu komunikatu otrzymanego z Ameryki:

„Zjazd Delegatów na Krajową Konwencję Kongresu Polonii Amerykańskiej uchwalił jednogłośnie na wniosek Komisji Obrony Niepodległości Polski następującą rezolucję:

„STWIERDZAJĄC, że głównym założeniem utworzenia i działania Kongresu Polonii Amerykańskiej było i jest, że dopóki Polska znajduje się pod okupacją sowiecką, naczelnym wysiłkiem Amerykanów polskiego pochodzenia jest troska i walka o odzyskanie: WOLNOŚCI, CAŁOŚCI i NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI, kraju naszych ojców, gdyż jesteśmy przekonani, że ustroj i ład wewnętrzny ułożą sobie sami Polacy w Polsce zgodnie z zasadami demokratycznymi, gdy tylko będą wolni i zdolni utrwalić całą ludność granic Rzeczypospolitej Polskiej, oraz niepodległość Narodu i Państwa, uważa — 1. że największym bezprawiem dokonany w Polsce jest podparcie Konstytucji polskiej, nie tylko przez wrogów, ale i przez sprzymierzeńców, stwardzonymy „za pomocą ciągłości konstytucyjnej Państwa

Polskiego przez uznawanie legalności naczelnych władz państwowych: Prezydenta i Rządu R.P., jest nie tylko zachowaniem koniecznego symbolu niepodległości Polski, ale też niezwykle ważnym instrumentem w dążeniu i działaniach do odzyskania przez Polskę jej niepodległości i suwerenności. Obrona tej konstytucyjnej ciągłości Państwa Polskiego winna nadal być jednym z naczelnych nakazów dla działań Kongresu Polonii Amerykańskiej.

2. Ze tak zwany rząd warszawski jest w istocie rzeczy eksportowany, żądamy od naszego rządu w Washingtonie natychmiastowego zaprzestania wszelkiej tej agencji za rząd polski, a jednocześnie domagamy się przywrócenia uznania prawomocności rządu R.P., gdziekolwiek bądź ten byłby znajdował ze względu na okupację kraju przez wroga.

3. Żądamy przywrócenia granicy wschodniej Polski z przed wojny oraz utrzymania granicy na zachodzie przy Odrze i Nysie, Lwów, Wilno, Wrocław i Szczecin za sznec polski.

4. Bez Polski wolnej, całej, niepodległej i silnej nie wytworzy się i nie utrzyma stan trwałego pokoju w Europie, ani też bezpieczeństwo i pokój w naszym kraju — w Stanach Zjednoczonych.

5. Przedstawienie tego stanowiska Kongresu w sprawie obrony Polski naczelnym czynnikiem rządowym oraz kierownictwem partii politycznych polecamy Zarządowi Kongresu oraz Prezydium zjazdu.

„Do uskutecznienia uchwał zjazdowych Kongresu polecamy ująć takich godziwych środków i sposobów, jakimi Kongres rozporządza”.

## Odnaczenie zasłużonych Belgów w Brukseli

W przedwiośnie swoim p. Załęski podkreślił wzywał przyjaciół łączące narod belgijski i naród polski oraz wkład, który odznaczeni do tej przyjaźni wniesli i wnoszą. Oni, wskazując w imieniu odznaczonych p. Nagani, wskazując na rolę jaką naród polski odegrał podczas zmagania światowych i wyrażając nadzieję, że ostatecznie Polska uzyska jednak nagrodę i zadośćuczynienie za wysiłek i ofiary, które poniosła.

## Odnaczenie zasłużonych Polaków w Belgii

W dn. 11 lipca b. rnda i chargé d'affaires Ambasady P.R. p. Maciej Załęski udekorował p. Sobana Philippe wydawcą „Orla Białego” i agenta „Newa Exchange”, p. Edmond Konings — dyrektora Związku „Kas Oszedziedziowych belg. Zw. Chrześcijańsko - Społecznych, p. Jean Venelle, — członka zarządu tego Związku, p. Nans — przemysłowca i p. Adolphe Peters — dyktora „Het Volk”, organu flamandzkiego PSC (belg. partii Chrześcijańsko - Społecznej) złotymi Krzyżami Zasługi.

Przemówił w prostych słowach p. Maciej Załęski, kórnemu odpowiadał p. Bader i p. Witthold. Liczne zebrane grono Polonii belgijskiej składało po uroczystości serdeczne życzenia odznaczonym, wyrażając im w ten sposób również ze swej strony uznanie za niezmierną pracę dla Polski.

ALEKSANDER STPICZYŃSKI CHOLEERNY ŚWIAT POWIEŚĆ

Następnego ranka jedziemy do sąsiedniego miasteczka na rozmowę z przewodnikiem, z którym mam iść przez górę. Nie jest dobrych nadziei. Ostatnio spadły duże śniegi, będzie bardzo trudno, wiele dobrych przebiegów jest zasypanych. Na nasze jednak naleganie, chcemy spróbować. Jutro rano około południa do Oloron, stamtąd podumujemy się jeszcze trochę samochodem ku granicy i dalej na piechotę. Ze względu na jutrzejszy wyjazd mamy tu nocować, zaraz zaprowadzą nas do hotelu, na razie na lampkę wina, przez ten czas on zamówi pokój.

Powracając jesteśmy blisko Lourdes i jest podwójnie, decydujemy się pojechać do Cudownej Góry. Jest to wskazane także dlatego, że wycieczka niepotrzebna, ciekawość. Przewodnik ułatwia nam wyjazd, nie musimy się w skupieniu i nabieramy sił ducha do przysięgi walki z przeklemtym losem. Jakże chciałoby się być w tej chwili na Jasnej Górze! To bliższe sercu. Zakupujemy różne pamiątki. Kazio wraca do Warszawy, i zawiąże je dla naszych.

Po powrocie zasiadamy we trójkę do kolacji w oddzielnym pokoju miejscowej restauracji. Przewodnik jest ożywiony i rozmowny, jeździł z nami także do Lourdes i przesiedział całe popołudnie w bistro, czekając na nas. Nie bardzo podoba nam się wspólna z nim kolacja. To jedyna restauracja w tym małym przygranicznym miasteczku, a niewątpliwie wszyscy go tu znają i widzą, o nim dosyć. Na nasze jednak obawy w tym względzie, twierdzi, że to nie ma znaczenia — tu nikt nie przyjeżdża do tego pokoiu.

wodnik. Piąta rano, za pół godziny wyjeżdżamy pociągiem do Oloron. Jesteśmy w dobrych humorach, wprawdzie trzeba jechać stąd „wyjechać”, to znaczy pokazać się na dworcu, gdzie zwykle kręga się agenci, policja i żandarmeria i także patroli niemieckie, ale to już ten otwarty, nie to co zamknięty pokój hotelowy, no i noc przeszła spokojnie. — No, widzisz? Przespałeś się znakomicie — mówi Kazio. — Tak, śniła mi się królewna. Może zapaliłeś? — Nie, dzisiaj inaczej będzie obawiał mój dobry humor, będę wolał hopy hopy! Jesteś uszyty pirenajski echo.

ORBIS KSIĘGARNIE LONDYN S. W. 1. 38, KNIGHTSBRIDGE Największy wybór książek i czasopism

NEW COURT HOTEL, 45, Inverness Terrace, London, W. 2. Tel.: BA 5541 1433.

KSIĘGARNIA W BELGII 42, rue Defacqz, Bruxelles sprzedaż i wysyłka na prowincję rewelacyjnej książki

POSZUKIWANIA RODZIN LUKOWSKICH Krystyna i Włodzimierz poszukują Krystyny i Witolda. Wiadomości o zamienionych kierować pod adresem: S.I.L.E., Furrowski, Polish Naval Camp Mess B., Okenhampton, Devon, England.

POLSKI HOTEL i RESTAURACJA (Kierownik em. major A. Makowiecki) MIESZKANIA stałe i czasowe w pokojach od 2 do 6 osób po 4 - za łóżko (pierwsza noc 4 -) ŚNIADANIA od 1 - ORZĘDY I KOLACJE od 2 -

JĘZYK ANGLIJSKI Specjalnie prywatne nauczanie angielskiego w drodze korespondencyjnej. Napisz do: TUTOR, 64, Finchley Court, London, N. 3.

NAJWYŻSZE CENY PLACIMY za kufry, wszelkie artykuły podróżne aparaty fotograficzne itd. KINGSWAY TRUNK STORES 3, Sicliana Avenue (Southampton Row) London W. C. 1

ZBRODNIĄ KATYŃSKĄ W ŚWIELE DOKUMENTÓW i innych nowości.

MERCANTEN Mercantile Export Co. Ltd., 10, Hans Crescent, London, S.W.1. Tel.: KEN 4143

WYSYLKA PAKIETÓW POLSKI: PAPIEROSY (wolne od cła w Kraju) PIORA WIECZNE GLONKI automatyczne OBUWIE KOCE LEKARSTWA

LOS CZŁOWIEKA ZALEŻY OD OSIEMU GRUCZOŁÓW (odmłodzenie GRUCZOŁÓW dostępne jest dla każdego) WIEDZA WSPÓŁCZESNA zamawiająca nas z listą zycia - z GRUCZOŁAMI.

FUTRA I SKÓRKI BEZ RUPONÓW I ZA POŁOWE ceny wysyłamy do POLSKI lub innych krajów. Załatwiamy wszelkie formalności związane z wysyłką.

NYLONY Fully Fashioned Ponoczochy damskie najw. gatunku Nry: 8, 5, 9, 5, 10. - Odcienie: jasny, średni, ciemny. wysyłka natychmiastowa listem poleconym z Anglii do Polski, Niemiec i innych krajów.

ABONAMENT „ORLA BIAŁEGO” W celu zaabonowania „Orla Białego” w Brytanii wystarczy wyciąć niniejszy kupon i go wypełnić przesyłać w kopercie pod adresem: Gryf Publications LTD, 59/61 Hatton Garden, London E. C. 1.

Wysokie skaliste ściany wozu migoczą czerwienią w blasku ognia. Są nieubagane i niezdobyte. Niedługo czekał na nas przewodnik. Czarno było wokół i czarno na duszy. Ponury powrót.

FAIRFAX HOUSE, 117, Cromwell Road, London, S W 7 Tel: FR0bisher 7198 (Kolejka: e Gloucester Road) Ceny przystępne. 0140

LANGER & CO. LTD, 1, Notting Hill Gate, London W. 11. Tel.: BRAY 3773 031

Z Y C I E jest jedynym polskim piśmie katolickim na terenie W. Brytanii. Jeśli doceniasz ważność roli, jaką spełnia, jeśli uznajesz konieczność jego istnienia, jeśli pragniesz przyczynić się do jego utrzymania Zaprenumeruj „ZYCIE”.

THE CARLTON BERRY COMPANY LIMITED Grand Buildings - Trafalgar Square London W.C. 2. 0139

Wysokie skaliste ściany wozu migoczą czerwienią w blasku ognia. Są nieubagane i niezdobyte. Niedługo czekał na nas przewodnik. Czarno było wokół i czarno na duszy. Ponury powrót.

LOS CZŁOWIEKA ZALEŻY OD OSIEMU GRUCZOŁÓW (odmłodzenie GRUCZOŁÓW dostępne jest dla każdego) WIEDZA WSPÓŁCZESNA zamawiająca nas z listą zycia - z GRUCZOŁAMI.

FAIRFAX HOUSE, 117, Cromwell Road, London, S W 7 Tel: FR0bisher 7198 (Kolejka: e Gloucester Road) Ceny przystępne. 0140

BROADCASTING BULLETIN Zanim słuchasz zagranicę, zaglądaj do międzynarodowe programy radiowe i z Polski Prenumerata wraz z wysyłką tygodniową: półroczna 126 - roczna 257 - za nadświetlanie przedpłaty do: THE CARLTON BERRY COMPANY LIMITED Grand Buildings - Trafalgar Square London W.C. 2. 0139

Wysokie skaliste ściany wozu migoczą czerwienią w blasku ognia. Są nieubagane i niezdobyte. Niedługo czekał na nas przewodnik. Czarno było wokół i czarno na duszy. Ponury powrót.

Wysokie skaliste ściany wozu migoczą czerwienią w blasku ognia. Są nieubagane i niezdobyte. Niedługo czekał na nas przewodnik. Czarno było wokół i czarno na duszy. Ponury powrót.

LOS CZŁOWIEKA ZALEŻY OD OSIEMU GRUCZOŁÓW (odmłodzenie GRUCZOŁÓW dostępne jest dla każdego) WIEDZA WSPÓŁCZESNA zamawiająca nas z listą zycia - z GRUCZOŁAMI.

FAIRFAX HOUSE, 117, Cromwell Road, London, S W 7 Tel: FR0bisher 7198 (Kolejka: e Gloucester Road) Ceny przystępne. 0140

BROADCASTING BULLETIN Zanim słuchasz zagranicę, zaglądaj do międzynarodowe programy radiowe i z Polski Prenumerata wraz z wysyłką tygodniową: półroczna 126 - roczna 257 - za nadświetlanie przedpłaty do: THE CARLTON BERRY COMPANY LIMITED Grand Buildings - Trafalgar Square London W.C. 2. 0139

Wysokie skaliste ściany wozu migoczą czerwienią w blasku ognia. Są nieubagane i niezdobyte. Niedługo czekał na nas przewodnik. Czarno było wokół i czarno na duszy. Ponury powrót.

Wysokie skaliste ściany wozu migoczą czerwienią w blasku ognia. Są nieubagane i niezdobyte. Niedługo czekał na nas przewodnik. Czarno było wokół i czarno na duszy. Ponury powrót.

LOS CZŁOWIEKA ZALEŻY OD OSIEMU GRUCZOŁÓW (odmłodzenie GRUCZOŁÓW dostępne jest dla każdego) WIEDZA WSPÓŁCZESNA zamawiająca nas z listą zycia - z GRUCZOŁAMI.

FAIRFAX HOUSE, 117, Cromwell Road, London, S W 7 Tel: FR0bisher 7198 (Kolejka: e Gloucester Road) Ceny przystępne. 0140

BROADCASTING BULLETIN Zanim słuchasz zagranicę, zaglądaj do międzynarodowe programy radiowe i z Polski Prenumerata wraz z wysyłką tygodniową: półroczna 126 - roczna 257 - za nadświetlanie przedpłaty do: THE CARLTON BERRY COMPANY LIMITED Grand Buildings - Trafalgar Square London W.C. 2. 0139

Wysokie skaliste ściany wozu migoczą czerwienią w blasku ognia. Są nieubagane i niezdobyte. Niedługo czekał na nas przewodnik. Czarno było wokół i czarno na duszy. Ponury powrót.

Wysokie skaliste ściany wozu migoczą czerwienią w blasku ognia. Są nieubagane i niezdobyte. Niedługo czekał na nas przewodnik. Czarno było wokół i czarno na duszy. Ponury powrót.

LOS CZŁOWIEKA ZALEŻY OD OSIEMU GRUCZOŁÓW (odmłodzenie GRUCZOŁÓW dostępne jest dla każdego) WIEDZA WSPÓŁCZESNA zamawiająca nas z listą zycia - z GRUCZOŁAMI.

FAIRFAX HOUSE, 117, Cromwell Road, London, S W 7 Tel: FR0bisher 7198 (Kolejka: e Gloucester Road) Ceny przystępne. 0140

BROADCASTING BULLETIN Zanim słuchasz zagranicę, zaglądaj do międzynarodowe programy radiowe i z Polski Prenumerata wraz z wysyłką tygodniową: półroczna 126 - roczna 257 - za nadświetlanie przedpłaty do: THE CARLTON BERRY COMPANY LIMITED Grand Buildings - Trafalgar Square London W.C. 2. 0139

Wysokie skaliste ściany wozu migoczą czerwienią w blasku ognia. Są nieubagane i niezdobyte. Niedługo czekał na nas przewodnik. Czarno było wokół i czarno na duszy. Ponury powrót.

Wysokie skaliste ściany wozu migoczą czerwienią w blasku ognia. Są nieubagane i niezdobyte. Niedługo czekał na nas przewodnik. Czarno było wokół i czarno na duszy. Ponury powrót.